

## Autocasco - dodatkowa ochrona. Ale czy jest niezbędna?

---

Autocasco, zwane popularnie AC. Czy jest to droga fanaberia, czy przydatne ubezpieczenie. Do czego możemy je wykorzystać? Na co uważać? Dowiedzie się tego w tym artykule

**Oprócz obowiązkowego ubezpieczenia OC właściciel pojazdu może wykupić dodatkową polisę Autocasco. Rozróżnienie tych dwóch ubezpieczeń jest dosyć proste. Pierwsze, OC wypłaca świadczenia poszkodowanym z naszej winy. Drugie, AC pokrywa nasze koszty jako winowajcy. Czy jednak coroczny wydatek kilkuset złotych ma rację bytu? Przyjrzyjmy się polisie AC.**

### Jak wygląda ubezpieczenie AC

Jak mówią przedstawiciele firmy Multifinancial, oferującej [ubezpieczenia samochodowe w Gliwicach i na terenie całego Śląska](#), ubezpieczenie AC może znacząco różnić się od siebie nie tylko w zakresie różnych firm, ale i poszczególnych opcji. **Do najważniejszych punktów Ogólnych Warunków Ubezpieczenia należą akapity związane z franczyzą, kwotą całkowitą i amortyzacją części.** Pierwsze pojęcie oznacza nic innego, jak wkład własny. Ubezpieczyciel pokrywa szkody dopiero powyżej kwoty franczyzy. Jeśli więc szkoda wyniesie 1300 zł, a wkład własny w umowie opiewa na 1500 zł, nie dostaniemy ani złotówki. Całkowita kwota ubezpieczenia oznacza sumę środków, jakie otrzymamy, gdy dojdzie do całkowitej szkody. Warto by była ona jasno podana w umowie. W ciągu roku wartość naszego samochodu może się wahać, co spowoduje, że otrzymamy mniej pieniędzy, niż nam się wydawało. Wreszcie amortyzacja zużycia części. Rzecz wyjątkowo złośliwa, ale można ją spotkać w najtańszych pakietach. W przypadku naprawy i wyceny części, ubezpieczyciel zmniejsza wypłacaną kwotę o koszt zużycia elementu. Wyjaśnić można to najprościej na przykładzie. Zniszczyliśmy sobie oponę z naszej winy. Koszt takiej opony to 500 zł. Z racji jednak tego, iż zużycie bieżnika w zniszczonej oponie pokazuje, że była w połowie swojej żywotności, dostaniemy za nią tylko 250 zł. Nie starczy nam więc na nową oponę, nie mówiąc już o tym, iż na jednej osi powinny być dwie identyczne opony o takim samym stopniu zużycia ogumienia.

Z racji niedoczytywania umów i wybierania najtańszych możliwych rozwiązań, jak dojdzie do korzystania z AC, wielu klientów jest mocno rozczarowanych. Niemniej jednak, dobrze dobrane i wykorzystane AC może znacząco ułatwić nam życie.

### Polskie drogi

Każdy z nas wie, że drogi w Polsce nie należą do tych najlepszej jakości. Pół biedy, jeśli jedziemy autostradami czy „żółtymi” i „czerwonymi”. Niestety jeśli zjedziemy z nich na lokalne uliczki w Gliwicach, Katowicach na Śląsku, Krakowie czy Łodzi może okazać się, że na jednej z dziur, wyrw, kolein, progów, prętów wbitych w drogę uszkodzimy sobie zawieszenie.

**W takiej sytuacji najlepiej (obojętnie czy mamy AC, czy nie) wezwać policję. Policjanci sprawdzą miejsce zdarzenia, wykonają fotografię, przygotują notatkę, która posłuży nam do ubiegania się o odszkodowanie.** Niestety często sytuacja, która wydaje się prosta, w istocie taka nie jest. Trzeba ustalić właściciela drogi, zarządcę, jeśli taki jest itd. Podmioty te często przerzucają się odpowiedzialnością i postępowanie potrafi ciągnąć się naprawdę długo.

**Gdy dysponujemy AC, opłacamy szkodę z naszego ubezpieczenia. Przekazujemy też wszystkie dokumenty, które otrzymaliśmy od policji ubezpieczycielowi. My mamy pieniądze, a firma ubezpieczeniowa sceduje sobie koszty na winnych.** W takiej sytuacji mamy naprawioną szkodę szybciej niż z polisy sprawcy, a składki AC nam nie wzrosną, bo w momencie scedowania sprawa ta znika z naszych akt.

### Niska wycena

**Oprócz obowiązkowego ubezpieczenia OC właściciel pojazdu może wykupić dodatkową polisę Autocasco. Rozróżnienie tych dwóch ubezpieczeń jest dosyć proste. Pierwsze, OC wypłaca świadczenia poszkodowanym z naszej winy. Drugie, AC pokrywa nasze koszty jako winowajcy. Czy jednak coroczny wydatek kilkuset złotych ma rację bytu? Przyjrzyjmy się polisie AC.**

Inną sytuacją, w której warto skorzystać z polisy AC jest sytuacja, w której to nasz pojazd jest poszkodowanym w wypadku, ale ubezpieczenie sprawcy chce nam wypłacić zbyt niskie odszkodowanie. W takiej sytuacji tak samo, jak w przypadku wcześniej opisanej wyrwy w nawierzchni możemy opłacić naprawę z naszego AC i scedować to na ubezpieczyciela sprawcy. Dzięki temu do „pojedyńku” stają ze sobą dwie firmy ubezpieczeniowe, a nie ubezpieczalnia i zwykły człowiek.

Tutaj też nie będziemy ponosić dodatkowych opłat z tytułu wzrostu składek w następnym roku.

### Na własne potrzeby

Generalnie mówi się, że OC jest dla nas, kiedy to my jesteśmy sprawcą. Przyjrzyjmy się więc takiej sytuacji. Cofając zagapiliśmy się trochę i trafiliśmy w słupek, który był w martwym polu pojazdu. Nikt nie ucierpiał. Uszkodzeniom uległa tylko kłapa bagażnika i tylny zderzak. Czy warto zgłaszać to firmie ubezpieczeniowej? Wszystko zależy od paru czynników. Pierwszy to taki, czy mamy wykupioną ochronę zniżek. Jest to dodatkowa opcja, która gwarantuje, że nie stracimy zniżek, jeśli przydarzy nam się jakaś mała stłuczka. Jeśli dysponujemy taką gwarancją i nie wykorzystaliśmy jej wcześniej, można spokojnie zgłosić szkodę. W przypadku, gdy nie posiadamy takiej formy ochrony, **trzeba rozważyć, czy koszty naprawy okażą się większe czy mniejsze od kosztów składki ubezpieczeniowej ze zredukowanymi zniżkami.** Jest to prosty bilans ekonomiczny. Warto go zrobić, szczególnie gdy samochód nie ma już zbyt dużej wartości, a nasze zniżki są na wysokim poziomie.

### Ocena eksperta

Reasumując, ubezpieczenie autocasco, to nie tylko rozwiązanie, gdy my jesteśmy winowajcą. Gwarantuje też spokój, gdy nie chcemy toczyć batalii sądowych lub wyklócać się z ubezpieczycielem sprawcy wypadku. Niemniej jednak, jak przy każdym dokumencie, który podpisujemy, przyjrzyjmy się dokładnie jego treści. Warto też sprawdzić wycenę części i całego naszego pojazdu w internecie, by mieć punkt odniesienia. Najlepiej jednak skontaktować się z niezależnymi ekspertami. Jej specjaliści doradzą, przygotują porównanie ofert firm ubezpieczeniowych, tak byśmy mogli świadomie wybrać najlepsze dla nas rozwiązanie.

---

Autor: multifinancial

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)